

**Sygnatura akt VI Ka 362/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 maja 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Dariusza Kowalczyka

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zabrze

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r.

sprawy **M. T.** ur. (...) w B.

syna F. i M.

oskarżonego z art. 292§1 kk, art. 263§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 25 stycznia 2016 r. sygnatura akt VII K 241/15

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 500 zł (pięćset złotych).

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r. sygn. VII K 241/15 orzekał w sprawie oskarżonego **M. T.**.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie odpowiedzialności oskarżonego za czyn z art. 291 § 1 k.k. mimo że ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego nie wynika iżby dopuścił się on występku z winy umyślnej, zaś w zakresie czynu z art. 263 § 2 k.k. przyjęcie odpowiedzialności oskarżonego mimo iż nie miał on żadnej wiedzy w tym przedmiocie;
- 2) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. oraz 5 k.p.k. polegającą na błędnej ocenie materiału dowodowego oraz nieuwzględnienie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, przez bezkrytyczne przyjęcie iż oskarżony musiał wiedzieć i zdawać sobie sprawę z faktu, iż ujawnione rzeczy w garażu pochodzą z przestępstwa, a to przez swoje

uprzednie skazanie, zdolności w zakresie mechaniki samochodowej, umiejętności rozpoznawania cech samochodu kradzionego.

Ponadto obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary w stosunku do okoliczności sprawy, postawy oskarżonego i jego udziale w czynie.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności kary o łagodniejszą karę z zastosowaniem warunkowego zawieszania jej wykonania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego ocenić należy jako polemikę z wskazanymi w uzasadnieniu wyroku argumentami. Wskazując zarzuty apelacji obrońca odnosi się wyłącznie do treści wyjaśnień oskarżonego.

Wypada wskazać iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów procesowych należy wskazać, iż ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Kolejno zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziły wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Ponadto zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie

dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzenia i okoliczności przestępstwa nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

Należy zaznaczyć, iż Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie potwierdzenia, że to oskarżony założył klódki i zamknął garaż, do którego klucze posiadał, oraz że wchodził do środka tego garażu i do środka samochodu, gdzie m.in. zaglądał do schowka i na tylne siedzenia. Sąd nie dał natomiast wiary pozostałym twierdzeniom oskarżonego, jako że były sprzeczne z podstawowym doświadczeniem życiowym oraz skrajnie nielogiczne, wskazując że twierdzenia oskarżonego o jedynie przypadkowym znalezieniu garażu stanowią jego linię obrony. Nie ma zatem racji obrońca wskazując, iż podstawową kanwą ustaleń faktycznych stały się wyjaśnienia oskarżonego, bowiem w zakresie przypadkowości odkrycia garażu, jedynie chęci jego zabezpieczenia i braku informacji co w tym garażu się znajduje Sąd Rejonowy nie dał wiary oskarżonemu.

Trafna jest ocena Sądu Rejonowego, iż choć oskarżony konsekwentnie podaje, że nie wiedział o pochodzeniu rzeczy znajdujących się w garażu a zamierzał jedynie przywłaszczyć je sobie oznacza, że w ten sposób oskarżony dąży do przypisania mu wyłącznie łagodniejszego czynu usiłowania zaboru rzeczy o niskich wartościach. Zasadnie wskazuje Sąd, iż nawet przedstawione przez oskarżonego wyjaśnienia są wewnątrznie sprzeczne skoro wersja oskarżonego, że przedmiotowy garaż znalazł przypadkiem stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami, w których podaje, że przeszukiwał także inne garaże. Wątpliwość budzi także wy tłumaczenie oskarżonego, dlaczego od razu nie zabrał rzeczy znajdujących się w tym garażu - oskarżony raz twierdził, że nie miał na to czasu a innym razem, że został spłoszony. Jednak jak wynika ze wzmiankowanej wyżej jego wypowiedzi miał mieć jednak czas na sprawdzenie pozostałych garaży. Nielogiczne jest także tłumaczenie oskarżonego, że przeszukiwał te garaże, ponieważ utrzymywał się jedynie z prac dorywczych, a w chwili jego zatrzymania posiadał przy sobie sporą kwotę gotówki - około 3500 złotych.

Nie ma racji obrońca wskazując, iż o odpowiedzialności oskarżonego zadecydowały jego uprzednie skazanie, zdolności w zakresie mechaniki samochodowej, umiejętności rozpoznawania cech samochodu kradzionego. Okoliczności te miały znaczenie przy ocenie treści wyjaśnień oskarżonego, bowiem trudno przyjąć logicznie, iż osoba z takim doświadczeniem życiowym jak oskarżony równocześnie w ogóle miała nie zdawać sobie sprawy, iż rzeczy znajdujące się w garażu mogły pochodzić z kradzieży, a przecież jako osoba o takiej naiwności życiowej stara się przedstawić sam oskarżony. Zupełnie zapominając przy tym iż obraz ten burzy chociażby fakt posiadania przez oskarżonego w chwili zatrzymania w samochodzie różnych tablic rejestracyjnych, co niewątpliwie nie jest standardowym wyposażeniem samochodu osoby utrzymującej się z prac dorywczych.

Trafne jest zatem ustalenie, w oparciu o całokształt ujawnionych okoliczności, iż związek oskarżonego z przedmiotowym garażem nie był przypadkowy lecz oskarżony w niedającej się ustalić dacie, przy czym nie wcześniej niż od 7 sierpnia 2010 roku do dnia 27 lutego 2012 roku pomagał nieustalonym osobom w ukryciu rzeczy uzyskanych po pomocą czynów zabronionych.

W ocenie Sądu Okręgowego brak ustalenia konkretnych powiązań pomiędzy sprawcami kradzieży a oskarżonym nie uniemożliwia stwierdzenia, iż oskarżony miał świadomie pomagać innym osobom w ukryciu rzeczy uzyskanych po pomocą czynów zabronionych, skoro taka wersja zdarzeń jest zgodna z ujawnionymi okolicznościami ocenionymi zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Konsekwentnie musiało mieć to wpływ na przyjęcie odpowiedzialności za czyn z art. 263 § 2 k.k.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, a i dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Wina oskarżonego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna popełnionych przestępstw.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, i nie sposób uznać jej za niewspółmierną do stopnia zawinienia czy wykazanego natężenia złej woli. Wypada podkreślić, że zasadniczo obrońca kwestionuje tylko fakt niezastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bo tylko takie argumenty zawarte są w uzasadnieniu apelacji. Trudno jednak dostrzec pozytywną prognozę wobec oskarżonego, skoro oskarżony dopuścił się czynów po odbyciu kary pozbawienia wolności, która zatem nie przyniosła efektu przez zmianę postawy oskarżonego. Trudno wysnuć przekonanie o poprawie oskarżonego, skoro był on już trzykrotnie karany, a dwukrotnie odbyte kary pozbawienia wolności nie odniosły pozytywnego skutku. wolności, skoro oskarżony swego postępowania nie zmienił.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał okoliczności które miał na uwadze wymierzając karę oskarżonemu. Stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń społecznej szkodliwości czynów i stopnia winy oskarżonego zasługuje na pełną akceptację, bowiem istotnie całokształt okoliczności ustalonych w sprawie nakazuje wymierzać oskarżonemu karę o charakterze izolacyjnym, podporządkowaną przede wszystkim celom szczególnie-  
prewencyjnym. W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli. W żadnym razie kary wymierzonej oskarżonemu nie można uznać za karę rażąco niewspółmiernie surową czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok w utzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonego i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd wobec nieuwzględnienia apelacji oskarżonego obciążył go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Sąd nie znalazł powodach do zmiany opisu czynu w wyroku i tym samym sprostowania wyroku, bowiem zawarto w nim prawidłową numerację silnika samochodu C. (...), zgodną z rezultatem badań mechanoskopijnych - karta 173.